

nalność rzeczywistości ludzkiej do tego, co wieczne (250). Pozwala ono jednak na odniesienia zba-
wienia do *hic et nuc* człowieka, a nie przesunięcia go w przyszłość po śmierci (250) W kontekście
zamierzonego przez Autora celu niektóre passusy nie wydają się konieczne, jak np. *problemy czło-
wieka* (226), *ułatwienia dla prawidłowo nakreślonej wolności* (230).

Są w książce fragmenty łatwiejsze w lekturze czy wprost odkrywczycze w swojej przenikliwości
(np. znaczenie osobowości człowieka w kształcie historii Kościoła), a są miejsca wymagające co
najmniej ponownej lektury (np. analiza współczesnej mentalności). Skoro jednak nie jest to ani
podręcznik teologiczny, ani zbiór myśli „na temat”, lecz, jak się wydaje, synteza doświadczenia
Kościoła Ruchu *Comunione e Liberazione* z elementami wykładu akademickiego (por. 44, przypis 1),
to pominięcie niektórych zagadnień i poszerzenie innych, pewna „inność” ujęć tradycyjnych katego-
rii teologicznych jest i dopuszczalna, i nieunikniona.

Struktura rozłożenia zagadnień jest przemyślana, przejrzysta i logiczna, a plan (spis treści)
rozpisany dość gruntownie. Gros, zwłaszcza większych jednostek, opatrzona jest wprowadzeniem i
podsumowaniem, co świadczy o dojrzałości metodologicznej, jak i wnikliwym przemyśleniu pro-
blematyki. Może przydałoby się zdjęcie autora na ostatniej stronie okładki oraz kilka zdań o nim
samym, o Ruchu i o okolicznościach powstania tej książki.

W kontekście coraz częstszego kwestionowania potrzeby Kościoła w chrześcijańskim życiu,
czego wyrazem może być powiedzenie: *Chrystus – „tak”, Kościół – „nie”*, książka podejmująca tę
problematykę dojrzała, z podkreśleniem rozumnego charakteru wiary i opartym na doświadczeniu
życiowym Kościoła, przenikniętą autentyczną troską o człowieka i przemyślanym spojrzeniem
teologa, wydaje się jak najbardziej na czasie, ta zaś jest rzeczywiście godna polecenia. Ustosunko-
wując się do postawionego pytania o potencjalnego czytelnika, który bez niepokoju o swój czas
sięgnąłby do książki księdza Luigi Giussaniego, odważam się zaproponować ją wszystkim wspo-
mnianym wyżej grupom i zapewnić, że ta lektura jest znakomitą lokatą czasu i wiary.

ks. Grzegorz Dziewulski
Wyższe Seminarium Duchowne
Łódź

Wojciech Frątczak, *Monografia parafii Jeziorsko*, Włocławek 2003,
ss. 132 + fot.

Dzieje każdej wspólnoty lokalnej są bardzo ciekawym zjawiskiem, którego rozświetlenie po-
maga zrozumieć związki wytworzone wśród miejscowej ludności, pewne tradycje i zwyczaje. Dla-
tego każde badania o charakterze regionalnym mają ogromne znaczenie do zrozumienia prawideł
funkcjonujących w poszczególnych grupach miejscowości. Rozświetlają one dzieje „małej ojczy-
zny” i uczą zrozumienia i poszanowania historii, która jest tak blisko, że prawie można jej dotknąć.
Takie przybliżanie tego, co się wydarzyło, jakie były wcześniej motywy postępowania, jakie pano-
wały zwyczaje i jak funkcjonowała miejscowa społeczność daje większe poszanowanie wcześniej-
szych czasów i zrozumienie własnych przodków.

W tę myśl wpisuje się ks. Wojciecha Frątczaka monografia parafii Jeziorsko. Sam autor, histo-
ryk Kościoła, jak wyjaśnia we wstępie, motywem podjęcia się tego opracowania był: „sentyment
człowieka, który wychował się i spędził w niej [Jeziorsku] najszcześniejsze lata” (s. 7).

Parafia ta, funkcjonująca od czasów średniowiecza, nie wyróżniła się w swoich dziejach ni-
czym szczególnym. Była daleko od wielkich wydarzeń historycznych zarówno o charakterze pań-
stwowym, jak i kościelnym. Ta wiejska parafia jest jak wiele innych, których dzieje do dnia dzisiej-
szego nie zostały opisane. Tym bardziej jest cenna ta inicjatywa, która dla terenów obecnej diecezji
włocławskiej wypisuje się w nurt badań regionalnych nad dziejami lokalnego Kościoła, rozpoczę-
tych na początku XX w. przez braci Chodyńskich. Oni co prawda starali się bardziej o drukowanie

zapisów i dokumentów z dziejów parafii, co okazało się później cenne, mimo że wiele z nich z powodu zawieruchy wojennej nie dotrwało do naszych czasów.

Do opracowania dziejów parafii autor sięgnął do materiałów archiwalnych. Tych zachowało się stosunkowo wiele. Dla okresu staropolskiego wykorzystano *Liber Beneficiorum* Jana Łaskiego i zachowane wizytacje parafii, z których pierwsza sięga 1635 r. Zgodnie z prawidłowością historyczną ta ilość dokumentów dotyczących parafii wzrasta w XIX i XX w. Tutaj autor posiłkował się różnorodną dokumentacją wytworzoną przez urzędy kościelne i państwowe i kronikę parafialną. Całość publikacji ujęta jest w pięć rozdziałów. Autor omawia najpierw zagadnienia powstania, obszaru i umiejscowienia parafii Jeziorsko w administracji kościelnej i państwowej. Następnie zajmuje się problematyką jej uposażenia, które dawało ekonomiczne podstawy funkcjonowania. Kolejne zagadnienie, którym się znajduje to miejsce kultu religijnego – świątynia. Ukazuje w niej kolejne budynki kościoła i inne miejsca święte – kaplicę i cmentarz. Po omówieniu tych spraw ziemskich parafii zajmuje się tym, do czego parafia została powołana – kultem Bożym. Omawia kolejno życie religijne w parafii, tzn. wszystkie istniejące w ciągu wieków jego przejawy. Zajmuje się także inną działalnością parafii, nie związaną bezpośrednio z kultem – działalnością charytatywną i oświatową. Na końcu przedstawia pracujących w niej duszpasterzy: proboszczów i wikariuszy. Przy tych bardzo krótkich notach biograficznych kładzie szczególny nacisk na to, co uczynili dla dobra wspólnoty parafialnej, do której zostali posłani.

Praca ta, niezwykle wartościowa nie uniknęła kilku drobnych uchybień zarówno formalnych, jak i technicznych. Szkoda, że opisując wsie należące do parafii, autor nie podał, jaka była ich odległość od kościoła parafialnego. Taka informacja daje obraz tego, jak duży obszar był włączony do niej. Także bardzo pobieżnie ukazana została administracja państwowa tego terytorium (s. 34). Opisując nazwiska właścicieli poszczególnych wsi przynależących do parafii, autor słusznie konkluduje, że trudno jest ustalić ich kompletną listę (s. 24), ale warto byłoby podać choćby tabelarycznie, imiona i nazwiska, które udało się ustalić i źródło. Pomocą w tym działaniu mogą służyć wizytacje i zawarte w nich informacje dotyczące prawa patronatu.

Każda parafia składa się z żywych ludzi, którzy stanowią jej wspólnotę. Ustalenie liczby parafian w ciągu dziejów jest bardzo ważkim zadaniem, nie tylko do określenia jak wielka była parafia, ale także do określenia populacji zamieszkującej dany rejon. Jest to tym bardziej ważne, że dla XVIII i wcześniejszych wieków brak jest zawansowanych badań. Autor na podstawie wizytacji podaje liczbę parafian z taką dokładnością, z jaką spotkał się w aktach. Szkoda tylko, że opisując dane z 1802 i 1810 r., nie uczynił żadnych uwag wyjaśniających, skąd w ciągu kilku lat nastąpił tak znaczny wzrost ludności. Czy było to efektem migracji na te tereny, czy może początkiem działania przemysłu, czy też jakimiś innymi przyczynami należałoby to wytłumaczyć.

Te drobne uchybienia w żaden sposób nie deprecjonują wartości zgromadzonego w niej materiału i należy życzyć Autorowi, aby znalazł wielu następców, którzy podejmą się opracowywania dziejów innych wspólnot parafialnych, aby ukazać piękne karty lokalnej historii.

ks. Mieczysław Róžański
Łódź

Erich Fromm, *Anatomia ludzkiej destrukcyjności*, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 1999, ss. 592.

Erich Fromm (1900–1980) był jednym z najwybitniejszych i najbardziej wpływowych myślicieli XX w. Stworzył własny system zwany psychoanalizą humanistyczną, do którego wprowadził problematykę społeczną. Osoba wierząca może wnosić wiele zastrzeżeń do psychoanalizy w ujęciu Freuda – jej twórcy. Jednakże psychoanaliza humanistyczna, zwłaszcza ta uprawiana przez Fromma, może być zaakceptowana przez ludzi z różnymi poglądami odnośnie do porządku we wszechświecie.